



fundacja razem na 103

Tekst: Bajka pt: „Do lekarza”

Oto bajka „Do lekarza”,

**bo gdy źle się poczujesz, co zdarzyć się może,
idź do lekarza, on Ci pomoże.**

W poczekalni u lekarza duży dziś panuje ruch

Idzie Kuba, kuli ciało, - jak myślicie, co się stało?

- Ojjoj, bardzo, bardzo mnie boli, o tu, brzuch.

- Patrzcie, to Zuza, już drugi dzień pości;

nie je, nie pije, nawet cukierki,

batony i pianki ciągle odmawia.

Niedobrze, oj niedobrze, to poważna sprawa!

- Mnie boli głowa... ciiliii

i łamię kości,

niedobrze mi, nie przełknę nic,

nawet słodkości.

To jest Ola. Jaka blada!

zwykle jest szybka

a teraz, patrzcie jak idzie powoli,

Co się stało Oli?

- Jestem dzisiaj taaaka słaba.

www.inkubatorwielkichjutra.pl

Katar kapie z nosa Tosi. Gdy na dworze było zimno z gołą głową biegła. A teraz?

- Gardło piecze, bez litości,
mam też drrrrreeeszszszszcze i nudności.

Jest też Tadzio z rozbitym kolaniem.

- Co się stało?

Nie ma Tadzia. Schował się.

Zapytam mamę.

- Zwykle z Tadzia wielki zuch,
wszedł na drzewo, no i ...buch!
Spadł, a teraz ta odwaga nic, a nic mu nie pomaga

Każdy czeka, siedzi w ciszy
i w kolejce miejsce liczy.

Oto lekarz: Pan i Pani,
w biały fartuch są ubrani,
po kolei wszystkich woła,
pyta:
- Co boli? Gdzie boli?
Dotyka czoła.
Słucha i patrzy; w gardło, do ucha,
puls mierzy, ciśnienie bada
i wreszcie na koniec dobra rada.

www.inkubatorwielkichjutra.pl

Kiedy dobra, trzeba powtarzać.

Gdy źle się poczujesz, co zdarzyć się może,
idź do lekarza, on Ci pomoże.

Lekarz Pan pyta:

- Kto ma dzisiaj numer jeden?

Podejdź do mnie, tu zapraszam.

Kuba usiądź na kozetkę.

Zaraz Cię dokładnie zbadam.

Położ się prosto,

zegnij głowę, potem nogi,

teraz guzik ci odepnę

i już do badania jesteś gotowy.

Dotknę cię po brzuchu.

Kuba *syczy*.

- Syyyyy, ratunku, bardzo boli, o tu, tu właśnie.

- Brzuch jest twardy, bardzo wzdęty,

pewnie obiad szybko zjadłeś, albo coś ci zaszkodziło,

powiedz Kuba, czy pamiętasz,

jak to było, co to było?

Kuba *wzdycha*

- tak, to prawda, rany, rety

zjadłem szybko dwa kotlety.

- Nic się nie martw, będzie dobrze, wymsuję tobie brzuch
Siostro! termofor ! Proszę zalać ciepłą wodą, i położyć go o, tu.

Jeszcze krople z mięty podać,
szybką ulgę wnet poczujesz.

Kuba na to:

- Już jest lepiej

- To cudownie.

Możesz iść i

zapij spodnie.

Lekarz Pani teraz prosi:

- Numer dwa, zapraszam Zuzię.

Co boli? Zuziu, pokaż.

- głowa? łamię kość i do tego masz nudności.

Dużo tych dolegliwości.

Stetoskopem ciebie zbadam i dokładnie cię osłucham.

Zdejmij bluzkę.

Teraz cisza ...

Lekarz wszystkich was uprasza,

kiedy bada, trzeba milczeć,

hałas bardzo go rozprasza.

Lekarz Pani stetoskopem bada.

- Zrób głęboki wdech i wydech,

Najpierw cicho, głośno potem

wstrzymaj oddech, wypuść znowu

Bardzo dobrze, super, brawo!

Lekarz już stetoskop składa,

i do Zuzy tak powiada

- Załóż bluzkę, moja droga.

Wiem, masz grypę, lecz się nie martw, będziesz zdrowa.

Aspirynę i witaminy zażywaj
w ciepłym łóżku wypoczywaj.

- Teraz trójka. Tu, do mnie, Ola!

czeka chwilę znowu, woła.

Ktoś tu widzę, nie ma siły.

Podaj rękę, puls sprawdzimy.

Oj, coś słabo, ledwo czuję

i ciśnienie pewnie niskie,

choć zmierzmy, bo zgaduję.

Dam poradę, tobie Olu,

Jeśli chcesz odzyskać siły,

spać chodź wcześniej, często biegaj,

a na deser jedz maliny.

- Numer czwarty, któż to taki?

zaraz sprawdzę w karcie wizyt

Tosia, teraz Ty, do gabinetu zapraszam cię wreszcie.

www.inkubatorwielkichjutra.pl

Katar słyszę, czy coś jeszcze?

Masz gorączkę,

stąd te dreszcze.

Boli gardło?

Otwórz buzię, wysuń język.

Taki krótki?

Mocniej spróbuj, aż do brody

jakbyś chciała lizać lody.

Teraz powiedz długie aaaaaaaaa

Nic nie widzę, jeszcze raz,

znów nie widzę....

I tak w kółko

- Trzeba zbadać cię szpatułką

Wreszcie widzę,

gardło czerwone!

Dlatego, tak bardzo cię boli.

Płucz je często szklanką wody,

a do wody nasyp soli.

- Tu, jest mój ostatni pacjent,

numer piąty ma dziś Tadek

- Co się stało?

- kolano boli mnie boli.

- czyżby zdarzył się wypadek?

www.inkubatorwielkichjutra.pl

Bardzo spuchło, wetrę maści,
i najlepiej już od razu,
kompres z lodu też przyłożę,
to z pewnością ci pomoże.

W poczekalni jest już pusto, cicho jest w przychodni zdrowia,
tylko słysząc gdzieś w oddali dźwięk karetki pogotowia.